

Grant ERC to nie tylko duże pieniądze na badania, lecz także rozpoznawalny globalnie znak jakości uczonego.

Jak zdobyć grant ERC?

Cz. 1

■ Andrzej Jajszyk

W ciągu dziesięciu lat istnienia Europejska Rada ds. Badań Naukowych (ERC) przyznała około siedem i pół tysiąca grantów, z których tylko 25 realizowano bądź realizuje się w polskich instytucjach naukowych. To liczba zdecydowanie poniżej naszych ambicji, a co ważniejsze, poniżej naszych rzeczywistych możliwości. W pierwszym z dwóch powiązanych ze sobą artykułów podzielię się swoimi refleksjami na temat celowości występowania do ERC o finansowanie badań, postaram się rozwiązać niektóre związane z tym obawy, a także wskażę na najbardziej istotne, moim zdaniem, przyczyny polskich niepowodzeń w tej europejskiej agencji grantowej.

Rodzaje grantów ERC

Istotnym założeniem ERC jest finansowanie wyłącznie badań bardzo ambitnych, pozwalających na istotne poszerzenie naszej wiedzy o świecie i których wynikiem może być dokonanie przełomowych odkryć. Ze swej natury badania takie są też obciążone znacznym ryzykiem niepowodzenia.

ERC oferuje pięć rodzajów grantów dla badaczy na różnych etapach rozwoju naukowego. Począwszy od grantów dla osób od dwóch do siedmiu lat po doktoracie (Starting Grants), przez tzw. granty konsolidujące, o które mogą się ubiegać naukowcy od siedmiu do dwunastu lat po obronie doktoratu (Consolidator Grants), aż po granty dla doświadczonych uczonych o znaczących już osiągnięciach naukowych (Advanced Grants). Te trzy podstawowe rodzaje konkursów grantowych umożliwiają stabilne finansowanie badań przez pięć lat, przy czym łączna, maksymalna wysokość grantu waha się od 1,5 miliona euro w przypadku grantów dla młodych naukowców, przez 2 miliony dla grantów konsolidujących, aż do 2,5 miliona w przypadku finansowania doświadczonych naukowców.

Trzy podstawowe rodzaje konkursów są uzupełnione przez granty typu proof-of-concept, pozwalające na wykazanie rynkowej wartości pomysłów badawczych, oraz duże granty interdyscyplinarne realizowane przez dwa do czterech zespołów badawczych (Synergy Grants).

Ważną cechą grantów ERC jest to, że finansowanie jest przyznawane konkretnej osobie, czyli głównemu wykonawcy, który następnie dobiera sobie odpowiedni zespół. Wyjątkiem są tu Synergy Grants, w których współpracuje kilku głównych wykonawców.

Po co nam grant ERC?

Grant ERC to naprawdę znaczące pieniądze na badania, w tym na finansowanie zatrudnienia współpracowników, których można dobierać spośród naukowców i kandydatów na doktorantów z całego świata. To także niezależność uczonego, który przez pięć lat może pracować nad własnym pomysłem badawczym, nie musząc się martwić o dodatkowe środki. Znaczenie grantów ERC dla jednostek, w których są realizowane, pozwala na wybór instytucji, w której chcemy prowadzić badania, a także na negocjowanie przez głównego wykonawcę najlepszych możliwych warunków pracy. ERC pozwala też na dogodne przenoszenie grantu do innej europejskiej jednostki w czasie jego realizacji, gdy okaże się to konieczne.

Ale zwycięstwo w konkursie grantowym ERC to coś znacznie więcej. Grant ERC to rozpoznawalny w skali światowej znak najwyższej jakości uczonego. Gdy kilka miesięcy temu rozmawiałem z przewodniczącym Fundacji Noblowskiej Carlem-Henrikiem Heldinem, wspominał, że prestiż grantów przyznawanych przez Europejską Radę ds. Badań Naukowych można porównać jedynie z prestiżem Nagrody Nobla. Było w tej wypowiedzi zapewne sporo kurtuazji, ale war-

to pamiętać, że podobnie jak nagroda ufundowana przez szwedzkiego przemysłowca, granty ERC są doskonale rozpoznawalne przez naukowców całego świata i otwierają ich wykonawcom drzwi do cennych międzynarodowych kontaktów z elitą światowej nauki, **ułatwiają współpracę z najlepszymi zespołami, pozwalają na globalne propagowanie uzyskanych wyników**, a także ułatwiają pozyskiwanie środków na dalsze badania.

Fakt, że ERC przyznaje obecnie około tysiąca grantów rocznie, powoduje także, że są one w zasięgu ręki wielu naukowców, w tym osób pragnących prowadzić badania w Polsce.

Nieuzasadnione obawy

Sporo potencjalnych grantobiorców, z którymi rozmawiam w naszym kraju, wylicza obawy, które powstrzymują ich przed ubieganiem się o grant ERC. Bywają wśród nich m.in. fałszywe przekonanie o jakoby wielkim narzucie obowiązków administracyjnych wymaganych przy realizacji takich grantów, przeświadczenie, że nie mamy szans w konkurencji z czołowymi uniwersytetami Europy czy po prostu z tymi, których językiem ojczystym jest język angielski. Są też obawy, że niepowodzenie ryzykownego z natury projektu badawczego będzie się wiązało z koniecznością zwrotu otrzymanych, połączonych sum.

W rzeczywistości, w przypadku ERC obowiązują dużo bardziej przyjazne naukowcom reguły raportowania i rozliczeń niż w jakichkolwiek innych programach realizowanych w ramach Horyzontu 2020. W ciągu pięciu lat trwania typowego grantu jednostka głównego wykonawcy składa drogą elektroniczną tylko cztery raporty finansowe. Jeszcze dogodniejsze są wymagania w stosunku do raportów dotyczących uzyskanych wyników naukowych. W typowym przypadku należy złożyć tylko dwa takie raporty, włą-

czając w to raport na zakończenie projektu. Ważne jest także to, że Rada Naukowa ERC, dobrze rozumiejąc specyfikę ambitnych badań naukowych, pozwala na łatwe modyfikowanie celów badawczych i zakresu prowadzonych prac w trakcie trwania projektu – wymagania są tu znacznie łagodniejsze niż te stosowane przez polskie publiczne agencje grantowe.

Jest jasne, że wnioskodawcy, szczególnie młodzi, pracujący w najlepszych europejskich uniwersytetach czy innych czołowych jednostkach badawczych, mają zwykle przy przygotowywaniu wniosków grantowych mocne wsparcie swoich wybitnych koleżanek i kolegów, z których znaczna część realizowała już bądź realizuje granty ERC. Ale nie oznacza to ich automatycznej przewagi nad osobami z instytucji o mniejszej renomie czy z krajów dotychczas słabiej finansowanych przez ERC. Co więcej, z moich osobistych obserwacji prac zespołów ekspertów oceniających w Brukseli wnioski grantowe wynika, że eksperci wkładają dużo wysiłku w oddzielanie treści pochodzącej od samego wnioskodawcy od materiału będącego wytworem bardziej doświadczonych współpracowników i zespołów wsparcia działających w najlepszych uniwersytetach. Paradoksalnie, naukowiec na przykład z Uniwersytetu Cambridge czy Oxford podlega częstokroć znacznie bardziej krytycznej ocenie świeżości i oryginalności jego pomysłów badawczych niż wnioskodawcy z mniej znanych ośrodków. O tym, że naukowcy z naszej części Europy mogą być w ERC skuteczni, świadczy współczynnik sukcesu badaczy z Węgier, zbliżony do uzyskiwanego przez Hiszpanów, Duńczyków czy Szwedów, a wyraźnie wyższy od Finów czy Włochów.

Nie ulega wątpliwości, że dobra znajomość języka angielskiego, będącego obecnie międzynarodowym językiem nauki, jest niezbędnym narzędziem każdego, kto chce odgrywać jakąkolwiek widoczną rolę w światowej nauce, w tym mieć szansę na otrzymanie grantu ERC. Ale eksperci oceniają przede wszystkim, co się ma w tym języku do powiedzenia. Poza samą znajomością języka wnioskodawcy pochodzący z krajów anglosaskich mają także na ogół przewagę w umiejętności wystąpienia publicznych (public speaking), bo tam uczy się tego po prostu w szkołach. Ale tu także zespoły ekspertów, w czasie wywiadów z wnioskodawcami, świetnie na ogół rozumieją trudniejszą sytuację osób z innych krajów i w ocenie koncentrują się na merytorycznej zawartości prezentacji, dosyć pobłażliwie patrząc na językowe czy prezentacyjne lapsusy. Są także wyrozumiali, gdy w grę wcho-

dzi zdenerwowanie, szczególnie młodych naukowców.

Jednym z kluczowych założeń ERC jest finansowanie ambitnych projektów wysokiego ryzyka. Wiąże się to z akceptacją niepowodzenia w potwierdzeniu początkowych hipotez badawczych. Co oczywiście nie oznacza tolerancji dla patologicznych sytuacji, w których badania nie są po prostu rzetelnie prowadzone (co w ERC zdarza się niezwykle rzadko). Nawet gdy najambitniejszych celów finansowanego projektu nie uda się zrealizować, trudno sobie wyobrazić, że pięcioletni wysiłek badawczy kilku uzdolnionych osób nie przyniesie jednak ciekawych wyników udokumentowanych dobrymi publikacjami.

Nasze słabe punkty

Miękkim podbrzuszem polskich naukowców starających się o granty ERC są niestety często złe zwyczaje publikacyjne i brak międzynarodowej mobilności. To pierwsze objawia się w braku publikacji w najlepszych światowych czasopismach i prezentacji wcześniejszych wyników badań na najbardziej renomowanych konferencjach. W przypadku nauk humanistycznych dużą rolę odgrywają też monografie o szerszym niż lokalny zasięgu. Jeżeli chodzi o publikacje, to moim zdaniem polscy naukowcy koncentrują się często na wymaganiach formalnych związanych ze zdobywaniem kolejnych stopni, zamiast na nauce. Ich zdaniem publikowanie w czasopiśmie o niższych wymaganiach z mniejszym ryzykiem niepowodzenia. Sprzyja temu płaski system oceniania czasopism i ogromna liczba wydawnictw o znikomym oddziaływaniu na świat nauki, a często też o bardzo niskich wymaganiach jakościowych. Bez zmiany tych patologicznych praktyk publikacyjnych nie możemy marzyć nie tylko o zdobywaniu grantów ERC, lecz w ogóle o zaistnieniu w globalnym obiegu nauki. Wbrew słyszanym niekiedy w Polsce usprawiedliwieniom, czasopisma o dużej renomie międzynarodowej są także otwarte dla naszych naukowców – problem w tym, że korzystają z tego stosunkowo nieliczni.

Innym istotnym problemem zmniejszającym nasze szanse w pozyskiwaniu grantów z ERC jest brak międzynarodowej mobilności, szczególnie młodych uczonych. Jak już pisałem wcześniej (*Mobilność — konieczność i wyzwanie*, „PAUza Akademicka” nr 385, maj 2017, http://pauza.krakow.pl/385_1_2017.pdf), bez mobilności trudno sobie obecnie wyobrazić uprawianie nauki na najwyższym światowym poziomie. Tak też rozumują eksperci oceniający wnioski grantowe ERC. Dlatego gorąco namawiam szczególnie wszystkich nowo upieczonych doktorów, niezależnie od dyscypliny, do kilkuletniego wyjazdu do pracy w dobrych zespołach naukowych. Zobaczą tam prawie na pewno rzeczy, o których im się wcześniej nie śniło. Warto też pamiętać, że dla ekspertów ERC liczy się nie sam fakt pobytu w innym ośrodku naukowym, lecz przeprowadzone w nim badania, potwierdzone publikacjami.

W następnym artykule z tego cyklu podzielę się swoimi obserwacjami i przemyśleniami na temat skutecznych sposobów przygotowania wniosków grantowych ERC, a także ich prezentacji w drugim etapie konkursu.

Prof. dr hab. inż. **Andrzej Jajszczyk** jest członkiem Rady Naukowej ERC.



Fot. Stefan Ciechan